



## Towarzystwo Naukowe Warszawskie

JANUSZ LIPKOWSKI

Towarzystwo Naukowe Warszawskie [TNW] w 2007 roku uroczyście obchodziło stulecie swego istnienia – powstało w okresie złagodzenia carskiego reżimu po 1905 roku. Jego tradycje nawiązują do Towarzystwa Warszawskiego oraz Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, istniejącego w latach 1808–1832. Formalnym usankcjonowaniem tej ciągłości było uchwalenie w roku 1919 przez Sejm Rzeczypospolitej apelu do ówczesnego rządu o przyznanie Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu dawnej siedziby TPN – Pałacu Staszica. W 1924 roku Rada Ministrów upoważniła Ministra Robót Publicznych do zawarcia umowy z TNW przyznającej Towarzystwu dzierżawę Pałacu Staszica za symboliczną opłatą 1 zł rocznie. W okresie międzywojennym TNW było organizacją nietypową na mapie polskich towarzystw naukowych, gdyż dysponowało licznymi, własnymi laboratoriami i bibliotekami. *Rocznik Polityczny i Gospodarczy* z 1939 roku podaje następujący wykaz instytucji badawczych: Gabinety Aktywnometryczny, Filologiczny, Matematyczny, Nauk Historycznych, Instytut Biologii Doświadczalnej (im. M. Nenckiego), Instytut Nauk Antropologicznych i Etnologicznych, Muzeum Archeologiczne, Pracownię Mineralogiczną, Pracownię Radiologiczną, Obserwatorium Astronomiczne, Bibliotekę. Lista ciągłych wydawnictw (tamże podana) za-

wiera 14 pozycji oraz bibliografię nowożytną historii polskiej (kontynuację bibliografii Karola Estreichera). Budżet Towarzystwa w roku 1939 wynosił 440 000 zł., a wydatki związane były głównie z dofinansowaniem działalności placówek badawczych, chociaż podstawę ich funkcjonowania stanowiły dotacje państwowe. W pewnym sensie TNW pełniło w owym czasie rolę ministerstwa nauki, mając istotny wpływ na finansowanie badań.

Druga wojna światowa przyniosła Towarzystwu ogromne straty wyrażające się liczbą 92 zmarłych członków TNW. Tablica upamiętniająca ich nazwiska została wykonana i czeka na aprobatę PAN pozwalającą na umieszczenie jej w Pałacu Staszica. Straty materialne były bardzo wielkie. Starano się zlikwidować je w ramach programów odbudowy. Władze komunistyczne stworzyły pozory poparcia społecznego ruchu naukowego, jednak rok 1952 pokazał, jakie są prawdziwe zamiary. TNW zamknięto, jego mienie przekazano utworzonej Polskiej Akademii Nauk.

Przypuszczano, że to koniec Towarzystwa, ale w roku 1980 odrodziło się ono i funkcjonuje, choć w innym już zakresie niż w dwudziestolecie międzywojennym. Pozbawione placówek badawczych TNW prowadzi prace wydawnicze i akcje konferencyjne oraz stara się odegrać odpowiednią rolę w środowisku naukowym.



Akademia Umiejętności odegrała bardzo istotną rolę w tworzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego jako organizacji na najwyższym poziomie naukowym. W środowisku warszawskim pod zaborem rosyjskim brakowało polskich profesorów o powszechnie uznanym autorytecie. W gronie 15 członków założycieli Towarzystwa w 1907 roku dziewięciu było członkami AU. Większość pozostałych była związana z rosyjskim, Cesarskim Uniwersytetem Warszawskim. Warto też wspomnieć o próbach utworzenia w Warszawie towarzystwa naukowego, podejmowanych przez warszawskich członków Akademii Umiejętności. W roku 1904 próby te nie powiodły się wskutek sprzeciwu władz carskich, ale potem, przy zaangażowaniu środowiska warszawskiej Szkoły Głównej i twórców Kasy Mianowskiego, przyniosły wreszcie sukces w okresie politycznej odwilży w Rosji.

Trzeba też wspomnieć o współpracy TNW–PAU – po odzyskaniu niepodległości – (a także współpracy TNW z Towarzystwem Naukowym Lwowskim i Akademią Nauk Technicznych) w Komitecie Porozumiewawczym, którego celem było wspólne popieranie i obrona interesów nauki polskiej, wykonywanie wspólnych przedsięwzięć naukowych, reprezentacja polskiej nauki za granicą, wspieranie wydawnictw naukowych oraz ustalanie stosunku do naukowych instytucji i form ich popierania. Komitet powoływał Radę Nauk Ścisłych i Stosowanych, której zadania były doniosłe, a mianowicie (cytuję): *śledzenie za rozwojem wszystkich dziedzin wiedzy, szybkie informowanie świata naukowego o dorobku nauki polskiej w zakresie wiedzy czystej i stosowanej, wydawanie opinii we wszystkich sprawach związanych z rozwojem nauk ścisłych i ich zastosowań, służenie Rządowi RP pomocą fachową we wszystkich zagadnieniach związanych z potrzebami Państwa, uzgadnianie wniosków przedstawianych przez poszczególne komitety naukowe*. Komitetów było 15, pokrywały całość ówczesnej nauki.

Przełom polityczny w Polsce w roku 1989 nie przyniósł oczekiwanego odrodzenia społecznego ruchu naukowego. Wprawdzie zlikwidowano wszelkiego rodzaju kontrole i „nadzory” o podłożu politycznym, ale demokratyczna władza nie wykazuje ochoty delegowania istotnej części swoich kompetencji w gestię towarzystw naukowych. Nawet projekt specjalnej ustawy o towarzystwach naukowych nie może przebić się pod obrady Sejmu, mimo że nie zawiera żadnych (!) zobowiązań wobec władz państwowych. Uważam to za błąd. Nie można wszystkiego uregulować rozporządzeniami ministerialnymi i regulaminami, i tak mamy ich nadmiar. Potrzebujemy dobrze zorganizowanego środowiska naukowego, którego



opinia będzie ważyć bardziej niż drobiazgowo przepisy. Można to jeszcze nadrobić, póki żyją uczeni świadomi prawdziwej misji nauki.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie po odrodzeniu w 1980 roku znalazło się w znacznie trudniejszej sytuacji niż Polska Akademia Umiejętności. Podstawowym problemem było (i nadal pozostaje) oficjalne uznanie ciągłości TNW. Urzędy w tej kwestii nie zachowują się konsekwentnie mimo, że sprawa wydaje nam się oczywista i niepodważalna. W tej sytuacji TNW ma wprawdzie swoją siedzibę w Pałacu Staszica, ale jako sublokator Polskiej Akademii Nauk, której kadry urzędnicze mają skłonność do nieufnego traktowania TNW jako potencjalnego konkurenta w kwestiach majątkowych. Udało się wprawdzie zawrzeć porozumienie PAN–TNW o współpracy i wspólnym działaniu na rzecz optymalnego wykorzystania Pałacu Staszica, ale PAN nie wykazuje chęci uwłaszczenia TNW choćby w minimalnym zakresie. Zaś władze na szczeblach ministerialnych, gdy mowa o ewentualnym wpisaniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego na listę instytucji, które mogą uzyskiwać dofinansowanie (co PAU ma od lat), to słyszymy uwagi typu „a czemu nie towarzystwo, powiedzmy, łomżyńskie?”. Jest to oczywisty efekt ignorancji. Celem Towarzystwa jest popieranie i rozwój badań naukowych we wszystkich gałęziach wiedzy czystej i stosowanej, jest to towarzystwo ogólnopolskie z siedzibą w Warszawie, jego członkami są wybitni uczeni. Zaś przejawy niechęci urzędniczej traktujemy jako relikty ustroju totalitarnego, w którym każdy przejaw niezależnej opinii, choćby o lata świetlne odległej od polityki, traktowany był jako potencjalnie niebezpieczny dla systemu. Nie jesteśmy niebezpieczni dla demokratycznie wybranej władzy, jeżeli nie ma skłonności despotycznych.

JANUSZ LIPKOWSKI

Towarzystwo Naukowe Warszawskie

Zapraszamy P.T. Czytelników „PAUzy Akademickiej” do nadsyłania wypowiedzi na temat roli towarzystw naukowych w panoramie nauki w Polsce, przede wszystkim obecnie, a także przed laty.

W numerze 181 zamieściliśmy artykuł o Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk (PTPN).

Towarzystwa naukowe mogą być jeszcze jednym tematem w ramach dyskusji o nauce w Polsce.

(Redakcja)